

Katecheza dzieci

Redakcja
ks. Marian Zając

POLIHYMNIA
LUBLIN 2009

Redakcja:
Ks. Marian Zajac

Projekt okładki:
Juliusz Król

Redakcja techniczna:
Anna Dzwonkowska-Pucia

© Copyright by POLIHYMNIA

ISBN 978-83-7270-758-8



Skład, druk, oprawa:
Wydawnictwo POLIHYMNIA Sp. z o.o.
ul. Deszczowa 19, 20-832 Lublin, tel./fax (0-81) 746-97-17
e-mail: poczta@polihymnia.pl
www.polihymnia.pl

ks. Andrzej Kiciński

DOŚWIADCZENIE PROSTYCH SŁÓW
O DOBRYM I TROSKLIWYM OJCU W NIEBIE.
NAUKA RELIGII W I KLASIE SZKOŁY
PODSTAWOWEJ W KONTEKŚCIE
REFORMY MEN

Zawsze trzeba zwracać uwagę na pewne szczególne właściwości, jakie przybiera katecheza dla różnych etapów życia. Na podstawie wielowiekowej tradycji Kościół głosi, że okresem godnym uwagi jest już ten, gdy małe dziecko otrzymuje od rodziców i środowiska rodzinnego pierwsze elementy katechezy, które są, być może, niczym innym, jak tylko ukazaniem, w prostych słowach dobrego i troskliwego Ojca w niebie, ku któremu dziecko uczy się wznosić swoje serce. Króciutkie modlitwy, które dziecko ledwie wymawia, dają początek dialogowi pełnemu miłości z Bogiem ukrytym, którego słowa nauczy się później słuchać. Doświadczeni nauczyciele religii podczas spotkań z rodzicami mówią nie tylko o dzieciach, które uczą, ale poniekąd i o młodszym rodzeństwie, które jeszcze nie chodzi do szkoły. Nauczyciele religii wiedzą, że nigdy nie jest dość przypominania rodzicom o tym wczesnym wprowadzeniu katechetycznym, albowiem w rodzinie chrześcijańskiej ma się dokonać włączenie wszystkich władz dziecka w żywy kontakt z Bogiem. Jest to dzieło o znaczeniu zasadniczym, wymagające wielkiej miłości i głębokiego szacunku dla dziecka, któ-

re ma prawo do tego, by mu prosto i prawdziwie przedstawiono wiarę chrześcijańską.

Gdy przychodzi czas, kiedy dziecko idzie do szkoły już pod kierunkiem wychowawców w jakiejś szkole państwowej, czy katolickiej styka się z szerszym kręgiem społecznym i przychodzi czas na katechezę wprowadzającą w życie Kościoła w sposób uporządkowany i regularny. Mowa tu o nauczaniu religii, zwróconemu jednak w naszych warunkach ku świadczeniu o wierze; o katechezie wprowadzającej, lecz całościowej, gdyż powinna ujawnić, choć w elementarnej formie, wszystkie zasadnicze tajemnice wiary i ich wpływ na życie moralne i religijne dziecka. Katecheza ta pogłębia zrozumienie sakramentów, ale równocześnie z sakramentów, które się przeżywa w parafii, czerpie moc życiową, która jej nie pozwala być tylko doktryną i daje dziecku radość z tego, że jest ono świadkiem Chrystusa w swoim środowisku.

Jedną z nowości systemu edukacji w Polsce jest wyodrębnienie klasy I w edukacji wczesnoszkolnej. W założeniach Ministra Edukacji Narodowej ma to na celu podkreślenie ciągłości procesu edukacji rozpoczętej w przedszkolu i kontynuowanego w szkole podstawowej. Chodzi też o uwzględnienie możliwości rozwojowych ucznia klasy I, a także o właściwe rozmieszczenie treści nauczania w ramach I etapu edukacyjnego. Edukacja wczesnoszkolna jest procesem rozłożonym na 3 lata nauki szkolnej. Oznacza to, że wiadomości i umiejętności zdobywane przez ucznia w klasie I będą powtarzane, pogłębiane i rozszerzane w klasie II i III¹.

Problemem tutaj rozpatrywanym jest zagadnienie celów i tre-

¹ Opracowano na podstawie Rozporządzenia Ministra Edukacji z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół wraz ze wszystkimi załącznikami. Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa dnia 15 stycznia 2009 r. nr 4. Ogólne założenia systemu wychowania dzieci w klasach zintegrowanych w Polsce zob. A. Kiciński. *Wychowanie dzieci w klasach zintegrowanych*. W: *Wychowanie dzieci w młodszym wieku szkolnym*. Cz. I. *Wychowanie ogólne*. Red. J. Stala. Tarnów 2006 s. 187-225.

ści w edukacji wczesnoszkolnej, które musi znać nauczyciel religii, aby mógł uwzględnić je w swojej pracy. Odpowiedź na pytanie jakie są współczesne założenia państwowe i kościelne może mu pomóc w odpowiedzi na pytanie jakie stoją przed nim wyzwania.

1. Cel edukacji wczesnoszkolnej i zadania szkoły

Celem wyznaczonym przez nową podstawę programową dla edukacji wczesnoszkolnej jest wspomaganie dziecka w rozwoju intelektualnym, emocjonalnym, społecznym, etycznym, fizycznym i estetycznym. Minister Edukacji Narodowej zwraca uwagę, że ważne jest również takie wychowanie, aby dziecko w miarę swoich możliwości było przygotowane do życia w zgodzie z samym sobą, ludźmi i przyrodą. Podkreśla, że należy zadbać o to, aby dziecko odróżniało dobro od zła, było świadome przynależności społecznej (do rodziny, grupy rówieśniczej i wspólnoty narodowej) oraz rozumiało konieczność dbania o przyrodę. Jednocześnie dąży się do ukształtowania systemu wiadomości i umiejętności potrzebnych dziecku do poznawania i rozumienia świata, radzenia sobie w codziennych sytuacjach oraz kontynuowania nauki w klasach IV–VI szkoły podstawowej.

Nowa podstawa programowa wyznacza osiem zadań dla szkoły. Pierwszym zadaniem jest realizowanie programu nauczania skoncentrowanego na dziecku, na jego indywidualnym tempie rozwoju i możliwościach uczenia się. Drugim zadaniem jest respektowanie trójpodmiotowości oddziaływań wychowawczych i kształcących: uczeń-szkoła-dom rodzinny². Trzecim rozwijanie

² Jest tu szeroka gama różnych problemów, które dotyczą poszczególne środowiska. Przywołamy dla przykładu tylko jeden, który jest mało uwzględniany w literaturze katechetycznej. „W polskim domu i szkole dodatkową gorzką przyprawą dzieciństwa jest krytyka i zawstydzanie, stosowane w naj-

predyspozycji i zdolności poznawczych dziecka. Czwartym kształtowanie u dziecka pozytywnego stosunku do nauki oraz rozwijanie ciekawości w poznawaniu otaczającego świata i w dążeniu do prawdy. Piątym zadaniem szkoły jest poszanowanie godności dziecka, polegającym na zapewnieniu dziecku przyjaznych, bezpiecznych i zdrowych warunków do nauki i zabawy, działania indywidualnego i zespołowego, rozwijania samodzielności oraz odpowiedzialności za siebie i najbliższe otoczenie, ekspresji plastycznej, muzycznej i ruchowej, aktywności badawczej, a także działalności twórczej. Szóstym zadaniem szkoły jest wyposażenie dziecka w umiejętność czytania i pisanie, w wiadomości i sprawności matematyczne potrzebne w sytuacjach życiowych i szkol-

lepszej wierze przez rodziców i nauczycieli jako ważny instrument wychowawczy. Nie jest to wyłącznie polska metoda, ale w naszym kraju szczególnie często się ją stosuje. Krytyka ironia, szyderstwo niszczą samouznanie dziecka. Czy zastanawiali się Państwo, dlaczego polskie dzieci grające w filmach są zwykle sztuczne lub spięte, podczas gdy amerykańskie grają swobodnie i naturalnie? Dzieci amerykańskie od małego odbierają trening samouznania. Rodzice i nauczyciele mówią i okazują każdemu z nich, że jest ważne, że jest kimś specjalnym. Natomiast polski maluch i nastolatek słyszą bezustannie słowa krytyki podkopujące ich wiarę w siebie i ich naturalność – dzieci zaczynają się stale kontrolować, by nie narazić się na kolejne uwagi. Doświadczając krytyki, dziecko de facto doświadcza braku akceptacji. Zaczyna czuć, że coś z nim jest nie tak. Traci zaufanie do siebie i świata, bo nie wie, czy za chwilę kolejne jego zachowanie lub cecha nie staną się przedmiotem ataku. Burzy to jego poczucie bezpieczeństwa emocjonalnego i wiarę w siebie często na całe życie. Jeśli tak wielu ludzi w Polsce ma problemy z poczuciem własnej wartości, to winę za to w dużej mierze można przypisać stylowi wychowania, który tak obficie korzysta z niszczącej krytyki i wyśmiewania. Dziecko wciąż krytkowane przestaje się starać, bo widzi, że i tak nigdy niczego nie zrobi dobrze. Nie opuszcza go lęk przed porażką. By jej uniknąć, potrafi się posunąć do manipulacji i nieuczciwości. Ale to nie koniec – gdy dorośnie, wszystkich krytykuje i stara się, by wypadli źle, brak mu empatii i czasem postępuje niemoralnie. W pracy działa poniżej swych możliwości, czerpie satysfakcję z dyskredytowania innych, często sabotuje ich osiągnięcia”. I. Koźmińska, E. Olszewska. *Z dzieckiem w świat wartości*. Warszawa 2007 s. 31-32.

nych oraz przy rozwiązywaniu problemów. Siódmym jest dbałość o to, aby dziecko mogło nabywać wiedzę i umiejętności potrzebne do rozumienia świata, w tym zagwarantowanie mu dostępu do różnych źródeł informacji i możliwości korzystania z nich.

2. Wykaz wiadomości i umiejętności ucznia kończącego klasę I

Nowa podstawa programowa zawiera wykaz wiadomości i umiejętności ucznia kończącego klasę I szkoły podstawowej. Dotyczą one 10 obszarów lub 11 jeśli rodzice wybiorą dla dziecka etykę. Nauczyciel religii uczący w tej klasie powinien dobrze znać założenia podstawy programowej, aby w miarę potrzeby rzetelnie i mądrze odpowiedzieć na pytania dzieci dotyczących nauki w szkole.

1. Edukacja polonistyczna polega na wspomaganiu rozwoju umysłowego w zakresie wypowiedania się, dbałości o kulturę języka, początkowej nauce czytania i pisania oraz kształtowaniu umiejętności wypowiedania się w małych formach teatralnych.

2. Język obcy nowożytny, w którym chodzi o wspomaganie dzieci w porozumiewaniu się z osobami, które mówią innym językiem.

3. Edukacja muzyczna ma na celu wychowanie do odbioru i tworzenia muzyki. Chodzi o śpiewanie i muzykowanie oraz słuchanie i rozumienie.

4. Edukacja plastyczna ma na celu poznawanie architektury, malarstwa i rzeźby. Chodzi również o wyrażanie własnych myśli i uczuć w różnorodnych formach plastycznych oraz przygotowanie do korzystania z medialnych środków przekazu.

5. Edukacja społeczna skupia się na wychowaniu do zgodnego współdziałania z rówieśnikami i dorosłymi.

6. Edukacja przyrodnicza ma na celu wychowanie do rozumienia i poszanowania przyrody ożywionej i nieożywionej. Cho-

dzi o nabywanie umiejętności w zakresie rozumienia i poszanowania świata roślin i zwierząt oraz w zakresie rozumienia warunków atmosferycznych.

7. Edukacja matematyczna ma na celu wspomaganie rozwoju umysłowego oraz kształtowanie wiadomości i umiejętności matematycznych dzieci w czterech obszarach: w zakresie czynności umysłowych ważnych dla uczenia się matematyki, w zakresie liczenia i sprawności rachunkowych, w zakresie pomiaru i w zakresie obliczeń pieniężnych.

8. Zajęcia komputerowe mają na celu umiejętność posługiwania się komputerem w podstawowym zakresie.

9. Zajęcia techniczne mają na celu wychowanie do techniki, czyli poznawanie urządzeń, obsługiwanie i szanowanie ich oraz działalności konstrukcyjnej dzieci.

10. Wychowanie fizyczne polega na kształtowaniu sprawności fizycznej, zgodnie z regułami.

3. Zalecane warunki i sposoby edukacji wczesnoszkolnej

Nowa podstawa programowa oprócz celów kształcenia i wynikających z nich ogólnych zadań szkoły oraz wykazu wiadomości i umiejętności ucznia kończącego klasę I szkoły podstawowej zawiera cały szereg zalecanych warunków i sposobów realizacji, z których możemy się dowiedzieć jak powinna wyglądać polska edukacja wczesnoszkolna.

MEN zakłada, że wszyscy nauczyciele uczący w klasie I szkoły podstawowej będą znać podstawę programową wychowania przedszkolnego³. W tym punkcie rozporządzenia chodzi o za-

³ Nie wchodzimy w głębszą analizę sytuacji polskich przedszkoli. Należy jednak odnotować fakt, że według GUS w roku szkolnym 2005/2006 edukacją przedszkolną objęto 840 tys. dzieci. W zajęciach uczestniczyło 55,6% (wobec 53,7% w roku poprzednim) dzieci w wieku 3-6 lat, w tym 70,4%

pewnienie w ten sposób ciągłości wychowania i kształcenia dzieci.

Odnośnie organizacji edukacji wczesnoszkolnej nowa podstawa programowa, oprócz konieczności zapewnienia poczucia bezpieczeństwa, niezbyt precyzyjnie wprowadza stwierdzenie, że czas trwania okresu adaptacyjnego określa nauczyciel, biorąc pod uwagę potrzeby dzieci. Precyzyjniej natomiast określa, że sale lekcyjne powinny składać się z dwóch części: edukacyjnej (wyposażonej w tablicę, stoliki itp.) i rekreacyjnej (odpowiednio do tego przystosowanej). MEN zaleca wyposażenie sal w pomoce dydaktyczne i przedmioty potrzebne do zajęć (np. liczmany), sprzęt audiowizualny, komputery z dostępem do Internetu, gry i zabawy dydaktyczne, kąciki tematyczne (np. przyrody), biblioteczkę itp. Uczeń powinien mieć możliwość pozostawienia w szkole części swoich podręczników i przyborów szkolnych. Wskazuje również, aby edukacja w klasach I-III szkoły podstawowej odbywała się w zespołach rówieśniczych liczących nie więcej niż 26 osób.

Edukacja w klasach I-III szkoły podstawowej realizowana jest w formie kształcenia zintegrowanego. Podstawa programowa ze względu na prawidłowość rozwoju umysłowego dzieci obliuguje autorów podręczników i nauczycieli, aby treści nauczania narastały i rozszerzały się w układzie spiralnym, tzn., że w każdym następnym roku edukacji wiadomości i umiejętności nabyte przez ucznia mają być powtarzane i pogłębiane, a potem rozszerzane. Bez zmian obowiązuje zasada, że w klasach I-III szkoły podstawowej edukację dzieci powierza się jednemu nauczycielowi. Nato-

dzieci miejskich i 37,2% wiejskich, 97,6 % (wobec 98,1% w roku poprzednim) sześciolatków uczestniczyło w obowiązkowym przygotowaniu przedszkolnym w grupach „zerowych” w przedszkolach i w oddziałach przedszkolnych przy szkołach podstawowych, 41 % (wobec 38,2% w roku poprzednim) dzieci w wieku 3-5 lat uczestniczyło w nieobowiązkowych zajęciach przedszkolnych. Korzystnym zjawiskiem jest wzrost liczby dzieci w wieku 3-5 lat uczestniczących w zajęciach, będący kontynuacją długotrwałego trendu wzrostowego. Zob. także A. Kiciński. *Program nauczania religii dla przedszkola*. „Kwartalnik Pasterski Diecezji Siedleckiej” 1:2004 nr 4 s. 334-342.

miast prowadzenie zajęć z zakresu edukacji muzycznej, plastycznej, wychowania fizycznego, zajęć komputerowych i języka obcego nowożytnego można powierzyć nauczycielom posiadającym odpowiednie kwalifikacje. Zajęcia z zakresu edukacji zdrowotnej mogą być realizowane z udziałem specjalisty z zakresu zdrowia publicznego lub dietetyki, pielęgniarki lub higienisty szkolnej. Nauczanie religii w szkole jest powierzone osobom delegowanym przez odpowiednią władzę kościelną.

Cenna dla nauczyciela religii może być wiedza dotycząca założeń i form nauczania oraz kształcenia dotycząca poszczególnych obszarów edukacji wczesnoszkolnej. W **edukacji polonistycznej** w początkowym okresie nauki kontynuowany jest rozpoczęty w przedszkolu proces kształtowania dojrzałości dzieci do nauki czytania i pisania. Umiejętności te kształtuje nauczyciel według wybranej metody, dbając o łączenie czytania z pisaniem. Według nowych założeń w klasie I szkoły podstawowej około połowy czasu przeznaczanego na edukację polonistyczną uczniowie mogą zajmować się rysowaniem i pisaniem, siedząc przy stolikach. MEN przypomina, że klasa I jest pierwszym etapem nauki czytania i pisania, a umiejętności te są intensywnie kształtowane w klasie II i III tak, aby uczniowie kończący klasę III wykazali się umiejętnościami określonymi w podstawie programowej kształcenia ogólnego dla szkół podstawowych w zakresie I etapu edukacyjnego. Nowa podstawa programowa podkreśla, że ważnym celem edukacji polonistycznej jest rozwijanie u dzieci zamiłowania do czytelnictwa poprzez słuchanie pięknego czytania i rozmawianie o przeczytanych utworach oraz korzystanie z bibliotek (np. biblioteki szkolnej). Dobór utworów ma uwzględnić następujące gatunki literatury dziecięcej: baśnie, bajki, legendy, opowiadania, wiersze, komiksy. MEN zobowiązuje nauczycieli, aby przy wyborze gatunków literackich kierowali się realnymi umiejętnościami czytelnictwymi dzieci, a także potrzebami wychowawczymi i edukacyjnymi. Przypomina również, że dzieci powinny uczyć się na pamięć wierszy, fragmentów prozy, tekstów piosenek itp.

Edukacja matematyczna w I klasie szkoły podstawowej to początkowo wspomaganie rozwoju czynności umysłowych ważnych dla uczenia matematyki. Dominującą formą zajęć mają być w tym czasie zabawy, gry i sytuacje zadaniowe, w których dzieci manipulują specjalnie dobranymi przedmiotami, np. liczmanami. Następnie konieczna jest troska o budowanie w umysłach dzieci pojęć liczbowych i sprawności rachunkowych na sposób szkolny. Nowością podstawy programowej jest założenie, że dzieci mogą korzystać z zeszytów ćwiczeń najwyżej przez jedną czwartą czasu przeznaczanego na edukację matematyczną. Przy układaniu i rozwiązywaniu zadań nauczyciele mają zadbać o wstępną matematyzację, tzn. dzieci rozwiązują zadania matematyczne, manipulując przedmiotami lub obiektami zastępczymi, potem zapisują rozwiązanie.

Odnośnie **edukacji przyrodniczej** – nowa podstawa programowa – określa, że wiedza przyrodnicza nie może być kształtowana wyłącznie na podstawie pakietów edukacyjnych, informacji z Internetu oraz z innych tego typu źródeł. Edukacja przyrodnicza powinna być realizowana także w naturalnym środowisku poza szkołą. W sali lekcyjnej powinny być kąciki przyrody. Zaznacza się również, że jeżeli w szkole nie ma warunków do prowadzenia hodowli roślin i zwierząt, trzeba organizować dzieciom zajęcia w ogrodzie botanicznym, w gospodarstwie rolnym itp.

MEN określa precyzyjnie, że **zajęcia komputerowe** należy rozumieć dosłownie jako zajęcia z komputerami, prowadzone w korelacji z pozostałymi obszarami edukacji. Obliguje do zadbania o to, aby w sali lekcyjnej było kilka kompletnych zestawów komputerowych z oprogramowaniem odpowiednim do wieku, możliwości i potrzeb uczniów. Komputery w klasach I-III szkoły podstawowej są wykorzystywane jako urządzenia, które wzbogacają proces nauczania i uczenia się o teksty, rysunki i animacje tworzone przez uczniów. Celem zastosowania komputerów jest kształtowanie aktywności uczniów (gry i zabawy), utrwalenie umiejętności (programy edukacyjne na płytach i w sieci), rozwi-

janie zainteresowania itp. MEN zaleca, aby podczas zajęć uczeń miał do swojej dyspozycji osobny komputer z dostępem do Internetu.

W przypadku **języka obcego nowożytnego** zalecane jest organizowanie dzieciom również pozalekcyjnych form nauki języka np. zajęć w szkolnym klubie, spotkań czytelniczych w bibliotece, seansów filmowych w świetlicy szkolnej itp.

W przypadku **edukacji muzycznej** zalecane jest natomiast włączanie muzyki do codziennych zajęć szkolnych jako tła tematu przy organizacji aktywności ruchowej, w celu wyciszenia itp.

Natomiast odnośnie **wychowania fizycznego** zaleca się, aby zajęcia z dziećmi prowadzone były na boisku, w sali gimnastycznej itp. Celem poświęcenia czasu realizacji tego obszaru kształcenia jest rozwijanie sprawności fizycznej uczniów. Łączy się z tym treść **edukacji zdrowotnej**, która według MEN, jest umieszczona w wielu obszarach kształcenia, np. w obszarze wychowania fizycznego, edukacji przyrodniczej i edukacji społecznej. Ze względu na dobro ucznia, należy zadbać, aby rozumieli oni konieczność oraz mieli nawyk dbania o zdrowie swoje i innych. Powinni też zostać dobrze poinformowani, do kogo zwrócić się w razie konieczności udzielania pierwszej pomocy.

4. Etyka

Teraz uczniowie mają wybór: lekcje religii, lekcje etyki albo nic. Brak obowiązku organizowania etyki wykorzystują dyrektorzy i nie prowadzą tych zajęć. Na 32 tys. szkół tylko w 354 jest etyka⁴. MEN teoretycznie chce, żeby każdy uczeń chodził na religię albo etykę. Nie będzie mógł zrezygnować z takich zajęć w ogóle. A szkoła będzie musiała je zorganizować. Wiemy z doświadczenia, że polski system szkolny daje iluzoryczny wybór: kto nie chodzi

⁴ A. Pezda. *Etyka w szkole obowiązkowa*. http://wyborcza.pl/1,75478,5445071,Etyka_w_szkole_obowiazkowa.html [1.07.2009 r.].

na religię, może wybrać etykę, której tak naprawdę w szkołach nie ma. A prawo jest tak skonstruowane, że dyrektorzy mogą odmówić rodzicom, o ile nie zbierze się w szkole siedmiu chętnych uczniów. Pewnie, mimo założeń MEN, etyka pozostanie jeszcze jakiś czas w dotychczasowej formie. Niemniej ważne jest, aby poznać jej założenia teoretyczne zawarte w nowej podstawie programowej także dla klasy I szkoły podstawowej.

Etyka ma na celu przybliżanie dzieciom ważnych wartości etycznych na podstawie baśni, bajek i opowiadań, a także obserwacji życia codziennego. Uczeń kończący klasę I:

- przestrzega reguł obowiązujących w społeczności dziecięcej (współpracuje w zabawach i w sytuacjach zadaniowych) oraz w świecie dorosłych (grzecznie zwraca się do innych), ustępuje osobom starszym miejsca w autobusie, podaje upuszczony przedmiot itp.);

- wie, że nie można dążyć do zaspokojenia swoich pragnień kosztem innych; nie niszczy otoczenia;

- zdaje sobie sprawę z tego, jak ważna jest prawdomówność, stara się przeciwstawiać kłamstwu i obmowie;

- wie, że nie wolno zabierać cudzej własności bez pozwolenia, pamięta o oddawaniu pożyczonych rzeczy i nie niszczy ich;

- niesie pomoc potrzebującym, także w sytuacjach codziennych;

- wie, że ludzie żyją w różnych warunkach i dlatego nie należy chwalić się bogactwem ani nie należy dokuczać dzieciom, które wychowują się w trudniejszych warunkach.

Nowa podstawa programowa MEN-u podkreśla, że ze względu na specyfikę dziecięcego rozumowania, w trakcie zajęć z etyki zaleca nauczycielom, aby analizowali zachowania postaci literackich (z baśni, bajek, opowiadań itp.), filmowych i telewizyjnych. MEN chce uniknąć w ten sposób kłopotów wychowawczych wynikających z nadmiernej, nieuzasadnionej i pochopnej nieraz krytyki wydarzeń z udziałem rówieśników.

5. Nauka religii w klasie I

Uważny nauczycieli religii w klasie I zna nie tylko podstawę programową, zarówno państwową, jak i kościelną, ale potrafi rozpoznać konkretną sytuację dzieci i będzie umiał reagować z niezawodną kompetencją i dalekowzroczną roztropnością⁵. Wie on, że w tym działaniu towarzyszy mu, wspiera go, pobudza i oświeca wychowawcza tradycja Kościoła. Kościół – znawca spraw ludzkich – świadomy, że jest ludem, którego według wyraźnej nauki Pisma Świętego sam Bóg jest ojcem i wychowawcą, ma słuszne prawo uważać, że jest także kompetentny w dziedzinie wychowania. Potwierdza to długa i chwalebna, licząca ponad 2000 lat historia pisana przez rodziców i rodziny, kapłanów i świeckich, przez mężczyzn i kobiety, instytucje zakonne i ruchy kościelne, które wykonując zgodnie z własnym charyzmatem pracę wychowawczą, przedłużają dzieło boskiego wychowania, osiągnąjącego swój szczyt w Jezusie Chrystusie. Dzięki pracy wielu wychowawców i duszpasterzy oraz licznych zgromadzeń i instytutów zakonnych – twórców instytucji o nieocenionych wartościach ludzkich i kulturalnych, historia Kościoła utożsamia się w niemałej części z historią wychowania ludów. Rzeczywiście dla Kościoła działalność wychowawcza jest wypełnieniem «nakazu otrzymanego od boskiego Założyciela, a mianowicie nakazu obwieszczenia tajemnicy zbawienia wszystkim ludziom i odnawiania wszystkiego w Chrystusie»⁶.

⁵ Praktyka katechetyczna w Polsce ukierunkowana jest na osiągnięcie jak najlepszych rezultatów. Doświadczenia KUL-u w przygotowaniu przyszłych nauczycieli pod kątem np. procesu tworzenia jednostki katechetycznej, hospitacji, ćwiczeń i praktyk katechetycznych, zob. M. Zajęc. *Praktyka katechizacji*. W: *Teologia pastoralna szczegółowa*. Red. R. Kamiński. Tom 2. Lublin 2002 s. 199-221.

⁶ Zob. Jan Paweł II. *List Juvenum patris w setną rocznicę śmierci św. Jana Bosco*. 31 stycznia 1988 nr 6-7. http://www.misjarodzinnna.pl/new/Jan_Pawel_II_List_JUVENUM_PATRIS.pdf [2.07.2009 r.]. Prawne uzasadnienie obecności nauki religii w polskiej szkole, zob. P. Mąkosa. *Nauczanie religii w szkole publicznej w świetle prawa międzynarodowego i polskiego*. W: Rada Naukowa Konferencji Episkopatu Polski. *Kościół w życiu publicznym. Teologia polska i europejska wobec nowych wyzwań*. Tom 3. Lublin 2005 s. 451-467.

Dla nauczyciela religii w klasie I wskazówka do pracy jest poniekąd ukryta w słowie katecheza, które może podpowiadać, czego dziecko od nas najbardziej potrzebuje.

Katecheza to:

K – kochać

A – akceptować

T – towarzyszyć

E – entuzjazm dla posługi

C – cierpliwość

H – honor (godność osobista)

E – efektywne nauczanie, kształcenie i wychowanie

Z – zachwyty

A – animować

Kochać każde dziecko ze świadomością, że ciągle przybywa nam dzieci z rozbitych rodzin, które przeżyły kłótnie i bójki kochanych rodziców. Akceptować każde bez względu na wygląd i religijność, bo tak odkryjemy niejednego biblijnego Dawida. Towarzyszyć każdemu na miarę możliwości dziecka i własnych w dialogu z Bogiem. Nabierać entuzjazmu ze słuchania Słowa Bożego, które ciągle przypomina – pozwólcie im przychodzić do mnie i czasami tajemniczo podkreśla, że do nich należy Królestwo niebieskie. Dbać o ich honor, godność osobistą pamiętając, że spada procent chodzących na niedzielną mszę świętą, a rośnie liczba rozwodów, gdzie pierwszymi ofiarami rozwodów są właśnie dzieci. Efektywnie łączyć nauczanie, kształcenie i wychowanie włączając się w różne inicjatywy szkolne, czasami pozornie oddalone od nauki religii. Można się włączyć w przygotowanie planu wychowawczego szkoły, programu profilaktycznego – wszędzie tam, gdzie chodzi o dobro dziecka w pełnym jego rozwoju. Trzeba się zachwycać nawet nad jednym odnalezionym talentem dziecka, pamiętając, że każde z nich jest stworzone na obraz i podobieństwo Boże. Animować tak, aby poprzez gry, zabawy i naukę dzieci doświadczały miłości Boga.

Trudno się nie zgodzić z Friedrichem Diesterwegiem, że „szkoła jest tyle warta, ile wart jest nauczyciel”. Koncepcja szkoły ustawicznie doskonalonej poprzez reformy oświatowe (choć tutaj można mieć uzasadnione wątpliwości) oraz codzienne, kompetentne i rzetelne działanie nauczyciela mogą pomóc odkrywać prawdę, że każde dziecko jest uzdolnione (a to jest fakt niewątpliwy). W dużym stopniu efekty nauczania i wychowania zależą od szeroko pojętych kompetencji nauczyciela, jego kwalifikacji, motywacji, cech osobowościowych. Przygotowując się do towarzyszenia dziecku w szkole trzeba stale poznawać nowe dokumenty państwowe i katechetyczne. Wskazane jest tutaj poznawanie i działanie zespołowe⁷.

Chrześcijańskie wychowanie dzieci, które obecnie realizuje się w środowisku szkolnym, stanowi z pewnością ważny etap w rozwoju polskiej myśli i praktyki katechetycznej, jak również poważne wyzwanie pod adresem całego Kościoła w Polsce. Stanowi także poważną szansę dla poznawania roli i znaczenia Kościoła w tworzeniu kultury, kształtowaniu poprawnej wizji człowieka i życia społecznego w oparciu o Ewangelię, zwłaszcza dla tych uczniów, którzy są obojętni we wierze i zdystansowani do życia kościelnego. Szkolne nauczanie religii nie wydaje się jednak wypełniać w zadowalającym stopniu wszystkich założeń integralnie ujmowanej katechezy, w takim jej rozumieniu, jakie podawane jest w katechetycznych dokumentach Magisterium Kościoła. Napotyka także poważne problemy wychowawcze, wynikające na przykład ze zróżnicowania poziomu życia religijnego uczniów nawet w obrębie jednej klasy. Tymczasem katecheza będąc ze swej strony aktem eklezyjalnym, domaga się przede wszystkim uznania Kościoła

⁷ Zob. szerzej: H. Wrońska. *Zespołowa koordynacja działań katechetycznych*. Roczniki Teologiczne 2007 z. 6 s. 417-427. Nawet treści trudne, lecz przedstawiane zgodnie z zamysłem i doświadczeniem Kościoła, stają się bliższe poprzez świadomość dialogu między mistrzem a uczniem, który ciągle trwa. Zob. A. Kiciński. *Dialog Mistrza z uczniami. Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*. „Katecheta” 49:2005 nr 10 s. 16-22; tenże. *Pedagogiczne poszukiwania m(M)istrza dialogu*. „Katecheta” 51:2007 nr 7-8 s. 107-115.

jako jej prawdziwego podmiotu, gdyż to on jest rzeczywistym nauczycielem wiary, którego nie mogą zastąpić inne podmioty życia społecznego, np. szkoła, ani tym bardziej stanowić jedyne miejsca jej realizacji i rozwoju. Katecheza stanowi ponadto podstawowy element wtajemniczenia chrześcijańskiego i jest ściśle złączona z sakramentami wtajemniczenia, co urzeczywistnia się w parafii. Nie należy też zapominać, że katecheza jest również jednym z elementów całego przebiegu ewangelizacji, spełniając w niej bardzo ważną funkcję wprowadzania do życia chrześcijańskiego i jego dojrzewania, która to funkcja domaga się pełnego uczestnictwa w działalności ewangelizacyjnej całej wspólnoty chrześcijańskiej. Jeżeli więc za dokumentami Urzędu Nauczycielskiego Kościoła przyjmiemy, że katecheza jako część procesu ewangelizacji jest zarówno kształceniem, wychowaniem, jak i wtajemniczeniem, pozostaje dla odpowiedzialnych za katechezę takie jej przystosowanie, aby w rzeczywistości polskiej został wypełniony postulat Kościoła o komplementarności szkolnego nauczania religii i katechezy parafialnej, szczególnie w tym, co dotyczy chrześcijańskiego wtajemniczenia i ewangelizacji, które to funkcje jedynie częściowo mogą być zrealizowane w szkole. Parafia bowiem pozostaje wciąż podstawowym miejscem realizowania się katechezy. Jednak obecnie w Polsce należałoby usilnie dążyć do tego, aby parafia znów stała się nadzieją i szansą na realizowanie się w niej katechezy bogatej w treści, formy, metody i środki, takiej, która odpowiada w tym względzie zaleceniom Kościoła powszechnego. Ponadto rola parafii wydaje się być niezastąpiona w podejmowaniu procesu preewangelizacji, bez którego żadna forma katechezy nie przyniesie oczekiwanych owoców. (zob. PDK 13)⁸.

⁸ Oczywiście w pracy nauczyciela religii w nauczaniu wczesnoszkolnym należy uwzględnić wszystkie wskazania *Podstawy programowej katechezy Kościoła katolickiego w Polsce*. Tutaj wskażemy tylko na ważną charakterystykę ucznia. „Na tym etapie rozwoju dziecko przechodzi od aktywności zabawowej do uczenia się. Zmiana zasadniczej formy jego działalności wymaga odpowiedniego kształtowania motywów uczenia się. Dziecko uczy się chętniej, gdy praca ta daje mu przyjemność i gdy spotyka się z pochwałą nauczyciela. Czynnikiem motywującym do

Doświadczenie katechetyczne potwierdza, że najpierw Kościo-

pracy jest też znajomość bliskich i konkretnych celów działania. Dzieci w klasie pierwszej i drugiej nie interesują się jeszcze klasą i osiągnięciami kolegów, oceny mają dla nich znaczenie indywidualne. Sytuacja ta stopniowo zmienia się w klasie trzeciej. W odniesieniu do treści nauczania dziecko w klasie I i II pociąga proces uczenia się, zaspokojenie wymagań nauczyciela oraz praca z materiałem dydaktycznym. Dzieci lubią prace, które wymagają od nich aktywności. W klasie III rozpoczyna się wzrost zainteresowań treścią przedmiotów szkolnych. Nauka staje się środkiem poznania rzeczywistości. Motywem uczenia się jest to, by być dobrym uczniem oraz coś nowego poznać. W klasach I-III zmianie ulega również charakter uczenia się. U dzieci następuje rozwój pamięci logicznej. Łatwo asymilują treści podawane w sposób konkretny i poglądowy. Dzięki zdolnościom do działań logicznych dzieci kształtują pierwszą wizję świata zbliżoną do obiektywnej. W pierwszej fazie młodszego wieku szkolnego następuje rozwój wrażeń i spostrzeżeń, rozwój pamięci i mowy. Rozwój wrażeń i spostrzeżeń polega na dostrzeganiu szczegółów w treściach, które dotąd uchodziły uwadze dziecka. Zabawa, choć przestaje być dominującą postacią działalności, zmienia się pod względem formy i treści. Ważnym czynnikiem rozwoju staje się własna aktywność. Rozwój pamięci wyraża się w zwiększeniu jej szybkości i trwałości. Następuje rozwój dowolnego zapamiętywania. Wraz z rozwojem mowy myślenie konkretne przeobraża się w abstrakcyjno-słowne. W tym okresie dają się również zauważyć zmiany w religijności dziecka. W 7. roku życia religijność łączy się bardzo ściśle z autorytetem. Dziecko przyjmuje normy i wzorce od osób dla niego znaczących. Obok rodziców zaczynają być nimi także ksiądz, siostra zakonna, katechetka. Konkretny charakter myślenia powoduje przenoszenie cech własnych rodziców, zwłaszcza ojca, na obraz Boga. Powinność religijna jest ujmowana jako obowiązek i posłuszeństwo ze względu na starszych, a Bóg jest stróżem tej powinności. Religijność na tym etapie rozwoju cechuje rytualizm wyrażający się w mechanicznym ujmowaniu relacji między znakami materialnymi i religijnymi, a ich duchowymi skutkami. Około 9. roku życia zanika naiwny obraz Boga, a pojawia się rozumienie Go jako ducha, który jest wszechobecny, dobry i sprawiedliwy. Od drugiej klasy dziecko przeżywa ambiwalentne uczucia wobec Boga: raz postrzega Go jako radosnego i dobrego, a kiedy indziej groźnego i surowego. Wskutek konfrontacji z różnymi informacjami z zewnątrz mogą pojawić się u dziecka pierwsze, fragmentaryczne wątpliwości w wierze. Ponieważ w religijnych zachowaniach dominuje aktywność zewnętrzna i prawdy wiary nie zostały jeszcze uwewnętrznione, rodzi się potrzeba rozbudzania w dziecku tęsknoty za bezpieczeństwem, pokojem, zaspokojeniem pozytywnych pragnień, których źródłem jest sam Bóg. Dużą rolę w kształtowaniu postawy religijnej będzie miało budowanie zaufania i poczucia bezpieczeństwa w relacjach międzyludzkich, które dziecko przeniesie na swoje odniesienia do samego Boga. Także odpowiednie

łowi są potrzebni dobrzy katecheci, a potem programy i katechizmy. Współczesne dokumenty katechetyczne zwracają uwagę na konieczność zdynamizowania stałej formacji katechetów. Polskie przysłowie mówi „bez Boga, ani do proga”. Kompetentny nauczyciel religii już sam wie, że potrzebuje stałego miejsca, gdzie będzie słuchać Słowa Bożego, uczestniczyć w Liturgii, rozmawiać o problemach moralnych, uczestniczyć we własnej „szkole modlitwy”. Obecnie nie wystarczy, by formacja katechetów, mimo że sami już katechizują, ograniczyła się do teoretycznego przygotowania biblijnego, liturgicznego, teologicznego, pedagogicznego i metodologicznego. Wszystkie te wymiary formacji są konieczne i niezastąpione, jednak powinna im towarzyszyć „katecheza specjalna” dla katechetów⁹.

6. Wątpliwości i wyzwania

Benedykt XVI w Liście *o pilnej potrzebie wychowania* zwraca uwagę, że „wychowanie nigdy nie było rzeczą łatwą, a dziś, jak się wydaje, staje się coraz trudniejsze. Wiedzą o tym dobrze rodzice, nauczyciele, kapłani i wszyscy ci, na których spoczywa bezpośrednia odpowiedzialność wychowawcza. Dlatego też mówi się o wielkim «kryzysie wychowawczym», który potwierdzają niepowodzenia, jakimi nader często kończą się nasze starania, by kształtować osoby rzetelne, potrafiące współpracować z innymi i nadać sens swojemu życiu”¹⁰. Na jedną z podstawowych przyczyn Benedykt XVI wskazuje podważenie podstaw i braków zasadniczych pew-

przygotowanie i przeżycie sakramentu pokuty i pojednania oraz Eucharystii odegra w tym względzie znaczącą rolę”. PDK 2.1.

⁹ Zob. A. Kiciński. *Formacja katechety na wzór Samuela*. W: *Miejsca katechezy*. Red. S. Kulpaczyński. Lublin 2005 s. 347-363.

¹⁰ Benedykt XVI. List do diecezji rzymskiej *o pilnej potrzebie wychowania*. „L'Osservatore romano” 2008 nr 4 s. 4. Zob. także A. Kiciński. *Spotkanie z Bogiem – ostatecznym celem wychowania. Aktualność propozycji wychowawczych Jacquesa Maritaina*. „Katecheta” 52:2008 nr 7-8 s. 19-25.

ników w wychowaniu. Podkreśla również, że wychowanie ograniczające się tylko do podania wiadomości i informacji, a pomijające wielkie pytania o prawdę – byłoby bardzo ubogie.

Mam wątpliwości, czy nowa państwowa podstawa programowa nie koncentruje się głównie na wiadomościach i umiejętnościach, pomijając wielkie pytania o prawdę. Druga wątpliwość czy ona choćby w części nie nawiązuje do naturalizmu pedagogicznego. Zwłaszcza okres dzieciństwa jest w teorii i praktyce idealizowany i gloryfikowany jak za czasów J. J. Rousseau. Okres dzieciństwa przestaje być jedynie koniecznym etapem życia ludzkiego, przygotowującym do dalszych etapów, a staje się samoistną wartością, całkowicie odrębną, autonomiczną fazą życiową. Mit człowieka nie zepsutego przez cywilizację ma wciąż wpływ na teorię i praktykę patrzenia na dziecko. W wielu pracach poświęconych wychowaniu dzieci zapomina się, że Rousseau głoszący te poglądy nie podołał wyzwaniom ojcostwa i swoje dzieci zaraz po urodzeniu oddał do domu dziecka. Przypomina się jednak w różnych kontekstach i sformułowaniach jego słowa, że mamy kochać dzieciństwo, promować jego zachcianki, przyjemności i wszystkie skłonności¹¹.

Do odkrycia dzieciństwa przyczyniła się Ellen Key, która obwołała wiek XX „stuleciem dziecka”, a działalność wychowawczą oparła na zasadzie: „wszystko na miarę dziecka”¹². Autorka zaczęła propagować taką reformę szkolnictwa i wychowania, która stałaby się skutecznym narzędziem poprawy dotychczasowego stanu rze-

¹¹ Zob. J.J. Rousseau. *Emil, czyli o wychowaniu*. Wrocław 1955 s. 68-91.

¹² Ellen Key (1849-1926), szwedzka pisarka, pedagog i działacz społeczny. Wychodząc z pozycji pozytywisty, wykształconego na naukach przyrodniczych, oraz z krytyki kapitalizmu, klerykałizmu i militarizmu, którym przypisywała wszelkie zło, dręczące świat dziecięcy i sferę wychowania. Autorka utopijnie twierdziła, że „wielkim a jedynym zadaniem szkoły jest uczynić się zbyteczną; w miejsce systemu i schematu wprowadzić życie i szczęście, co znaczy także – innymi słowy – czynność samodzielna”. E. Key. *Stulecie dziecka*. W: *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej*. Wybór i opracowanie: S. Wołoszyn. Wydanie II zmienione. Tom III – księga I. Kielce 1998 s. 54.

czy. Podstawą jej reformy miało być wychowanie oparte na rozwijaniu psychicznego i intelektualnego życia dziecka zgodnie z jego właściwościami. Według autorki dziecko miało z przedmiotu wychowania stać się podmiotem. Key przywiązywała dużą wagę do podkreślania roli indywidualności. Co ciekawe autorka w dzieciństwie nie była uczennicą żadnej szkoły, staranne wychowanie i wiedzę zapewnił jej dom rodzinny. Józef Wilk zauważył, że tak powstał kierunek myślowy zwany pajdocentryzmem, który obok szlachetnych idei zawierał i zawiera również wiele szkodliwych elementów, zwłaszcza fałszywy obraz niczym nie krępowanej indywidualności dziecka¹³.

W pewien sposób ten system myślenia jest obecny także w myśleniu współczesnych rodziców, którzy krytykują szkołę, a zwłaszcza nauczycieli religii, że od dzieci coś się wymaga i mówi się niepotrzebnie np. o rzeczywistości grzechu. Z drugiej strony nauczyciele religii też wzrastają w klimacie naturalizmu pedagogicznego i myślą, że bez modlitwy i w sposób naturalny ukażą się talenty dziecka, a co więcej temat grzechu, czyli nieposłuszeństwa wobec Stwórcy, też sam się rozwiąże.

Komunizm wypaczył nam wiele istotnych pojęć, w tym także pojęcie wychowania, wychowanie socjalistyczne było tylko karykaturą wychowania. Obecny system próbujący przywrócić integralność wychowania z wiedzą i kreowaniem umiejętności nie posiada jeszcze własnego oblicza i widać, że triada – nauczanie, kształcenie i wychowanie, która stanowi o istocie wychowania nie jest spójna. Warunkiem spójności wychowania dzieci będzie docenienie działań wychowawczych pomiędzy szkołą, rodziną, Kościołem i innymi instytucjami. Dopóki nie będzie tutaj spójności, dopóty wychowanie zintegrowane będzie tylko postulatem. Nadszedł czas, aby rzeczywiście uwzględnić i zharmonizować wysiłek wszystkich instytucji wychowawczych oraz uwzględnić cały rozwój ucznia od rozwoju fizycznego, przez rozwój psychiczny i spo-

¹³ J. Wilk. *Wobec pytania: „Kim jest dziecko?”*. W: *W służbie dziecku*. Red. Tenże. Tom I. Lublin 2003 s. 33-34.

łeczny, aż po religijny. Czego nie potwierdza państwowa podstawa programowa, która unika wszelkiego odniesienia do chrześcijaństwa, jakby polskie dziecko mogło poznać kulturę Polski bez uwzględnienia dorobku – dawnego i obecnego – kultury chrześcijańskiej.

Wychowanie w młodszym wieku szkolnym to ogromne wyzwanie. Często jest trudno łagodnie przejść od wychowania przedszkolnego do edukacji prowadzonej w systemie szkolnym. Zajęcia edukacyjne prowadzi nauczyciel według ustalonego przez siebie planu, dostosowując czas zajęć i przerw do aktywności uczniów. Nauczyciel układa zajęcia w taki sposób, aby zachować ciągłość nauczania i doskonalenia podstawowych umiejętności. On jeden może w sposób mistrzowski wydobyć co najpiękniejsze w uczniu, lecz też sam jeden może wyhamować rozwój małego człowieka. Już od młodszego wieku szkolnego należy pamiętać, że dziecko posiada różne sfery rozwojowe. Pominięcie jednej z nich powoduje karykaturę wychowania zintegrowanego. Wychowywać dziecko to nie znaczy tylko nauczyć go czytać i pisać, ale towarzyszyć mu w rozwoju osobowości. Do tego konieczne jest poznanie dziecka w domu rodzinnym, Kościele i czasie wolnym.

Z doświadczenia Kościoła możemy wskazać, że podstawową zasadą jest być blisko wychowanka. Owa bliskość i zaufanie wychowawcy ma na celu pomoc wychowankowi w przezwyciężeniu różnych form egoizmu, by stał się zdolny do prawdziwej miłości. Zawsze przed wychowawcą stoi złożone zadanie znalezienia właściwej równowagi między wolnością i dyscypliną¹⁴. Bez zasad po-

¹⁴ Nauczyciel religii musi uwzględniać wolność dziecka. Warto także w tym kontekście uwzględnić słowa Korczaka: „matka może wiedzieć, co wrodzone, co wypracowane z mozołem – i winna pamiętać, że wszystko, co osiągnięte tresurą, naciskiem, przemocą, jest nietrwałe, niepewne, zawodne.

stępowania i życia, obowiązujących na co dzień, także w rzeczach błahych, charakter się nie kształtuje. To co ukazuje się pozornie teoretycznie dotyka nas praktycznie. Chodzi o prawdę, że więź wychowawcza to przede wszystkim spotkanie dwóch wolności. W miarę jak nasz wychowanek rośnie musimy się godzić na ryzyko wolności i być zawsze gotowi pomagać w korygowaniu błędnych idei i wyborów.

W wychowaniu dzieci w młodszym wieku szkolnym, już od pierwszego dnia szkoły wychowawcy powinni pamiętać, że w wychowaniu chodzi właśnie o to, ażeby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem – o to, ażeby bardziej był, a nie tylko więcej miał; aby więc poprzez wszystko, co ma, co posiada, umiał bardziej i pełniej być człowiekiem, to znaczy, ażeby również umiał bardziej być nie tylko z drugimi, ale i dla drugich. To jest echo słów wielkiego pedagoga, którego imię nosi wiele szkół polskich i który wciąż uczy, że warto ukazać, w prostych słowach dobrego i troskliwego Ojca w niebie, ku któremu dziecko uczy się wznosić swoje serce. Króciutkie modlitwy, które dziecko ledwie wymawia, dają początek dialogowi pełnemu miłości z Bogiem ukrytym, którego słowa nauczy się później słuchać.

Ale gdy uległe, dobre dziecko staje się nagle odporne krnąbrne, nie należy się gniewać, że dziecko jest tym, czym jest”. J. Korczak. *Jak kochać dziecko*. Warszawa 1998 s. 51.